

TADEUSZ SROGOSZ

Instytut Historii Uniwersytetu

Jana Długosza w Częstochowie

ORCID ID: 0000-0002-1964-8232

## Replika na odpowiedź Renaty Elżbiety Paligi

Polemiki na łamach czasopism naukowych są często pożyteczne, a nawet pożądane, gdyż dają szansę na modyfikację stanowisk, nowe spojrzenie etc. Niestety, replika autorstwa Renaty Elżbiety Paligi do tej kategorii wymiany argumentów nie należy. W związku z tym nie zamierzam wchodzić w szerszą dyskusję, ponieważ odpowiedź na recenzję ma przeważnie emocjonalny charakter.

Podtrzymuję pogląd, że recenzowana praca na temat wojen i epidemii w dziejach Rzeczypospolitej ma wtórny charakter, napisana została bez cienia własnych badań źródłowych, ma również luki bibliograficzne. Nie jest to nowe ujęcie zagadnienia, praca nie stanowi zatem oryginalnego osiągnięcia naukowego. W rozważaniach o epidemiach podczas panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego z całą pewnością występuje błąd logiczny nazywany *pars pro toto*. Przecież gdy w czasie spaceru w parku zobaczymy psa rasy yorkshire terier, nie twierdzimy, że wszystkie psy w tym parku są tej samej rasy.

Użyta w tytule nazwa „Rzeczpospolita” nie jest jednak adekwatna do okresu powstania listopadowego. Rozumiem jednak trudność w ujęciu tematu, gdyż na przykład epidemie dżumy w okresie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego nawiedzały tylko wchodzącą w skład Korony Polskiej Prawobrzeżną Ukrainę. Nie można było zatem sformułować zakresu terytorialnego jako „ziemie polskie”.

Z całą pewnością część państwa tureckiego w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. leżała w Europie. Stolica Imperium Osmańskiego

Stambuł, który podzielony jest do dzisiaj na część europejską i azjatycką, był ogniskiem dżumy. W pierwszych dziesięcioleciach XIX w. dżuma nawiedzała nie tylko miasto portowe Odesę, lecz także większe obszary południowo-zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego, zwłaszcza Nową Rosję, położone przecież też na kontynencie europejskim. Na ten temat istnieje literatura przedmiotu, zachęcam zatem do solidnych kwerend bibliotecznych.

Wbrew twierdzeniu zawartym w odpowiedzi na recenzję całego życia naukowego nie poświęciłem tylko na zgłębianiu epoki staniśławowskiej. Jednak starałem się zawsze prowadzić swoje badania w oparciu o kwerendy źródłowe, które są przecież podstawą postępowania badawczego historyka. Na zakończenie dodam, że będę wspierał każdą próbę rozszerzenia wiedzy na temat dziejów epidemii dżumy, oczywiście na podstawie własnych badań źródłowych.